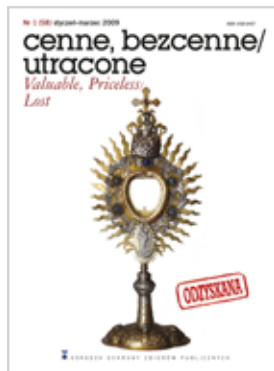


[2009]



Straty wojenne na znaczkach Poczty Polskiej

20 listopada 2009 r. Poczta Polska wprowadziła do obiegu pierwsze trzy znaczki z serii „Utracone Dzieła Sztuki”, powstałej we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przedstawiają one dzieła trzech wielkich mistrzów: Albrechta Dürera (1471-1528), Rembrandta van Rijn (1606-1699) oraz Paula Rubensa (1577-1640), zaginione w wyniku II wojny światowej i do dnia dzisiejszego poszukiwane przez Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Muzea Narodowe w Gdańsku i Warszawie.

Ekslibris Willibalda Pirckheimera, dzieło Dürera, delikatny rysunek piórkiem noszący datę 1503, poprawioną później – jak sądzono – ręką samego mistrza na 1513, należał wraz z innymi dziełami tego autora: *Leżącą łwicą* i *Madonną z Dzieciątkiem* do najcenniejszych eksponatów Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Gabinet Rycin został założony w 1818 r., rok po powołaniu Biblioteki Uniwersyteckiej. Stanisław Kostka Potocki (1755-1821), ówczesny minister wyznań i oświecenia, który wraz ze Stanisławem Staszicem przyczynił się do powstania w 1816 r. Uniwersytetu Warszawskiego, był również patronem Gabinetu Rycin. Z jego inicjatywy zakupiono od spadkobierców króla Stanisława Augusta Poniatowskiego zbiór rycin i rysunków należących niegdyś do monarchy, a w celu uzupełnienia tej i tak już bogatej kolekcji Potocki ofiarował Uniwersytetowi własne zbiory graficzne, w tym wspomniany wyżej Dürerowski *Ekslibris Pirckheimera*.

Dalsze losy *Ekslibrisu* związane były z losami Biblioteki i Uniwersytetu. Wywieziony do Rosji w 1832 r., w ramach

konfiskat po powstaniu listopadowym, przez 91 lat przechowywany był w Akademii Sztuk Pięknych w Sankt Petersburgu. Rewindykowany po traktacie ryskim, powrócił do odrodzonej Polski w 1923 r. Przed wojną kolekcja Gabinetu Rycin była nie tylko najstarszym publicznym zbiorem graficznym w Polsce, ale też największym, liczącym ponad 100 tysięcy obiektów. W wyniku II wojny światowej utraciła 66 proc. swoich zbiorów.

W listopadzie 1939 r. specjalna komisja niemiecka pod przewodnictwem dr. Josepha Mühlmanna z Salzburga, starszego, przyrodniego brata Kajetana Mühlmanna, podsekretarza stanu przy Hansie Franku i zarazem specjalnego pełnomocnika do zabezpieczenia dzieł sztuki w Generalnej Guberni, rozpoczęła w Warszawie swój grabieżczy proceder. W ramach akcji „zabezpieczania” dzieł sztuki 21 listopada 1939 r. zabrała z Uniwersyteckiej Biblioteki m.in. 275 rysunków, w tym 3 prace Albrechta Dürera. W 1940 r. *Ekslibris Willibalda Pirckheimera* został opublikowany w katalogu *Sichergestellte Kunswerke im Generalgouvernement*, wydanym we Wrocławiu, jako pozycja katalogowa 226. Na egzemplarzu przechowywanym w Zbio-



rach Specjalnych Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk widnieje adnotacja z 1943 r., uczyniona ręką Josefa Rickera, kierownika magazynu Urzędu Pełnomocnika Specjalnego: „Berlin”, „Blat. 53,1”. Jest to ostatnia informacja o losach tego obiektu. Na niej dalszy ślad się urywa.

Chrystus upadający pod krzyżem, namalowany przez Paula Rubensa na dębowej desce między 1612 a 1615 rokiem jest jednym ze szkiców wykonanych do obrazu przeznaczanego dla opactwa w Afflighem w Belgii, a obecnie znajdującego się w Muzeum Royal des Beaux-Arts w Brukseli. W końcu XIX w. należał do bogatej kolekcji wziętego petersburskiego lekarza Jana Popławskiego, Polaka urodzonego na Syberii. Zakupiony od Popławskiego w maju 1935 r. przez Zarząd Miejski m.st. Warszawy, stał się jednym z cenniejszych eksponatów Muzeum Narodowego w Warszawie. Po kapitulacji stolicy w 1939 r. i to dzieło, tak jak obiekty z Biblioteki Uniwersyteckiej i ok. 100 innych obrazów wielkich mistrzów z Muzeum Narodowego w Warszawie, stało się łupem Josepha Mühlmanna. W połowie grudnia 1939 r. obraz był już w Krakowie – składnicy najcenniejszych obiektów „pierwszego wyboru” – pod zarządem Kajetana Mühlmanna. On również znalazł się w katalogu *Sichergestellte Kunstwerke im Generalgouvernement* jako pozycja katalogowa 84. W sierpniu 1944 r., w obawie przed zbliżającą się Armią Czerwoną, wraz z innymi cennymi dziełami takich mistrzów, jak Leonardo, Rafael i Rembrandt, na polecenie generalnego gubernatora został ewakuowany do majątku Richthofenów w Sichowie. W tym miejscu kończą się udokumentowane wojenne losy szkicu Rubensa.

W latach 60. wydawało się, że obraz ten został odnaleziony. Łudząco podobny szkic Rubensa przywieziony został z zagranicy przez ówczesnego funkcjonariusza partyjno-państwowego i trafił do Muzeum Narodowego w Warszawie. Jednak dokładne przebadanie obrazu i podobrazia przez konserwatorów wykazało, że nie może to być poszukiwana strata wojenna. Trudno bowiem uwierzyć, że pęknięta wzdłuż deska może

nagle się scalić i zarysować w poprzek.

Jakub opowiadający sen, akwaforta z 1638 r., należała do Rembrandtowskich dzieł w zbiorach graficznych Jacoba Kabruna (1757-1814). Ten kupiec i dyplomata, kolekcjoner i bibliofil zapisał tę akwafortę, wraz z całą kolekcją: obrazami, rysunkami, rycinami mistrzów europejskich od końca XV do początków XIX w. oraz biblioteką „ze wszystkimi przynależnościami”, w testamencie gdańskiej społeczności. W latach 1821-1822 kolekcja eksponowana była w domu Eggera i Normana przy Długim Targu. W latach 1833-1872 znalazła swoją stałą siedzibę przy ul. Ogarnej 10. Spisy inwentarzowe sporządzone w 1856 i 1859 r. wykazały, że liczyła ona 349 obrazów olejnych, 6890 rycin o różnym charakterze i technikach, 1742 rysunki oraz 64 prace imitujące rysunki. Opracowany przez F. Blocka i C.L. Duisburga, wydany w Gdańsku w 1861 r., katalog zbiorów grafiki i rysunku w kolekcji Jacoba

trowane przez Armię Czerwoną, zarówno te w Niemczech, np. w okolicach Halle, jak i te umieszczone bliżej. Na terenie Gdańska i okolicy działała grupa pracowników Komitetu ds. Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR przydzielona do II Frontu Białoruskiego, której celem było rozpoznanie obiektów o wartości muzealnej w przejętym przez wojsko majątku zdobyczym. Przewodził jej Leontij Denisow, który na czas trwania tej akcji został mianowany podpułkownikiem.

Od maja do lipca 1945 r. grupa ta, działająca na terenie Gdańska i w okolicy, przeszukała „dziewięć miejsc” i 21 miejscowości, gromadząc sporą liczbę dzieł sztuki, w tym 129 pudeł grafik zawierających 1500 rycin. Z Gdańska wywożono je samolotem i koleją, raz 17 skrzyń innym razem 81 skrzyń i paczek.

W 1956 r. w wyniku rewindykacji powróciło ze Związku Radzieckiego do Gdańska 50 obrazów, 397 rysunków



Kabruna zawierał opisy 8800 prac, w tym 7022 ryciny i 1778 rysunków. Akwaforta *Jakub opowiadający sen* zapisana została pod nr kat. 4550.

Kolekcja Kabruna dała początek zbiorom Muzeum Miejskiego powstałego w 1870 r., oficjalnie do nich włączona w 1872 r., gdy obecna siedziba muzeum – późnogotycki klasztor pofranciszkański – została przystosowana do celów ekspozycyjnych, nie zatraciła jednak swojej odrębności, dbano o to, by ją powiększać, dokonując zakupów zgodnych z jej charakterem.

Gdy zbliżał się front wschodni zabezpieczono najcenniejsze obiekty wywożąc je, ukrywając w skrytkach i składnicach. Wszystkie zostały spene-

i 1543 ryciny z kolekcji Kabruna.

Pierwszy dzień emisji trzech znaczków z serii „Utracone Dzieła Sztuki” uświetnił wydanie okolicznościowych kopert z uwiecznionymi na nich portretami twórców poszukiwanych dzieł, pochodzących ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Są to:

1. Wencesalus Hollar, *Portret Albrechta Dürera* wg jego autoportretu z 1498 r., akwaforta, 1645; nr inw.: Gr.Ob.R.s.d.167 MNW

2. Paulus Pontius, wg Antona van Dycka, *Portret Petera Paula Rubensa*, miedzioryt, z „Iconographii” A. van Dycka, wyd. ok. 1645; nr inw.: Gr.Ob. Nid.3577 MNW

3. Rembrandt van Rijn, *Autoportret*

UTRACONE DZIEŁA SZTUKI,

na znaczku rysunek pozostawiony przez Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Warszawskiego



Władysław Hollar
„Portret Albrechta Dürera wg jego autoportretu z 1498 r.”
w zbiorach zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie



20.11.2009 WARSZAWA



PIERWSZY DZIEŃ OBIEGU
FDC POCZTA POLSKA

w berecie i szalu, akwaforta, 1633; nr inw.: Gr.Ob.Nid.3851 MNW

Wizerunki artystów mogły być zamieszczone na kopertach dzięki uprzejmości Muzeum Narodowego.

Na każdej z kopert jest naklejony znaczek przedstawiający utracone dzieło sztuki odpowiednio zestawione z wizerunkiem autora, standardowo umieszczona nazwa serii „Utracone Dzieła Sztuki”, napis „Pierwszy dzień obiegu” i data „20 listopada 2009 r.” Każda koperta pierwszego dnia obiegu ostemplowana jest datownikiem w kształcie pustych ram z nazwą serii i datą emisji. Zarówno znaczki, jak i koperty zostały wydrukowane w Polskim Wydawnictwie Papierów Wartościowych. Autorem projektu jest Kazimierz Balik.

Koperty pierwszego dnia obiegu znaczka pocztowego zwane z angielska FDC (ang. First Day Cover) jako stałe wydawnictwo towarzyszą emisji nowego znaczka w Polsce od roku 1950 (pojawiały się one też i wcześniej, ale tylko okazjonalnie). Od tej pory zmieniały się wielkości napisów na kopertach i rodzaje stempli. Od 1954 r. zaczęto wydawać koperty FDC z odpowiednim rysunkiem i indywidualnym dla całego nakładu datownikiem, nawiązującymi tematycznie do umieszczonego na nim znaczka. Dla zainteresowanych warto może wspomnieć, że filatelistyczna wartość ich wzrasta, gdy koperta była użyta w prawdziwym obiegu pocztowym. ■

UTRACONE DZIEŁA SZTUKI,

na znaczku obraz pozostawiony przez Muzeum Narodowe w Warszawie



D. PETRVS PAVLVS RYBENSIS EQVES
HABITVS PATRIAE ET BARBVS AVSTRALIS A
CIVITATE BRVXELIENSIS HONORIFICO
Paulus Pontius, „Portret Pietera Paula Rubensa”
w zbiorach zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie



20.11.2009 WARSZAWA



PIERWSZY DZIEŃ OBIEGU
FDC POCZTA POLSKA

UTRACONE DZIEŁA SZTUKI,

na znaczku akwaforta pozostawiona przez Muzeum Narodowe w Gdańsku



Rembrandt van Rijn, „Autoportret w berecie i szalu”
w zbiorach zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie



20.11.2009 WARSZAWA



PIERWSZY DZIEŃ OBIEGU
FDC POCZTA POLSKA

LITERATURA

- Elżbieta Budzińska, *Warszawskie rysunki Dürera*. „Cenne Bezcenne/Utracone” nr 4/1998
- Włodzimierz Kalicki, *Stara Iwica mocno śpi*. „Gazeta Wyborcza” (30-01-2002)
- Maria Korzon, *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów artystycznych*. Część 1-3. „Cenne Bezcenne/Utracone” nr 1-3/2000
- Robert Kudelski, *Zaginiony szkic Rembrandta*. „Cenne Bezcenne/Utracone” nr 2/2006
- Anna Pankiewicz, *Looting of the Dürer Drawings from the Warsaw University Library w: The Fate of the Lubomirski Dürers. Recovering the Treasures of the Ossoliński National Institute*. Wrocław 2004
- Maria Romanowska-Zadrożna, *Tadeusz Zdrozny, Straty wojenne. Malarstwo obce*. Poznań 2000
- Wanda M. Rudzińska *Straty w zbiorach Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w latach II wojny światowej* HYPERLINK "<http://www.uw.edu.pl/kwart/rycbuw.html>" <http://www.uw.edu.pl/kwart/rycbuw.html>
- Kalina Zabrska, *Jacob Kabrun i jego kolekcja*. w: *Straty wojenne. Kolekcja Jacoba Kabruna*. T. 1. *Ryciny. Historia i dokumentacja*. T. 2. *Ryciny. Katalog*. T. 3. *Ryciny. Ilustracje*. Poznań 2000

POSZUKIWANY, POSZUKIWANA. DZIAŁANIA POPULARYZUJĄCE TEMATYKĘ POLSKICH STRAT WOJENNYCH

KARINA CHABOWSKA



Projekt „Muzeum Utracone” – edycja 2017, dziedziniec Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. Agata Zielińska, Stowarzyszenie Komunikacji Marketingowej SAR

Niepowetowane straty, spowodowane przez II wojnę światową, przez wiele lat rozpatrywane były głównie pod kątem strat ludności cywilnej czy zniszczeń w zakresie tkanki miejskiej. Mimo że tematyka utraconych dóbr kultury leżała w kręgu zainteresowania wąskiej grupy specjalistów jeszcze w czasie wojny i po wojnie w ramach funkcjonowania w latach 1945-1951 w Ministerstwie Kultury i Sztuki Biura Rewindykacji i Odszkodowań, zagadnienie to nie przebiło się do społecznej świadomości Polaków. Na początku lat 90. XX w., kiedy to ponownie zajęto się tematyką utraconego dziedzictwa, skupiano się przede wszystkim na gromadzeniu informacji i rejestrowaniu strat w ogóln-

polskiej bazie strat wojennych. Ostatnie kilka lat, dzięki panującym tendencjom i pojawieniu się nowoczesnych narzędzi, przyniosło sporo zmian w zakresie popularyzacji i edukacji. Jest to także wynikiem potrzeb, jakie resort kultury diagnozował na polskim rynku sztuki czy na niwie rodzimego muzealnictwa.

Działania popularyzatorskie resortu kultury przez wiele lat opierały się na wydawnictwach książkowych. Wydawane w ramach serii *Straty Kultury Polskiej* katalogi strat wojennych do dziś stanowią kanon literatury w zakresie tej tematyki. Obecnie przygotowywana do druku publikacja pod tytułem *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (1860-1940, 1948). Zarys historyczny i katalog zbiorów*, choć wydawana poza wspomnianą serią, przybliżyć ma losy jednej z najważniejszych instytucji artystycznych w przedwojennej Polsce. Głównym celem istniejącego w latach 1860-1940 Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie było krzewienie sztuk pięknych, poprzez gromadzenie i wystawianie dzieł plastycznych



Projekt „Muzeum Utracone” – edycja 2017, dziedziniec Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. Agata Zielińska, Stowarzyszenie Komunikacji Marketingowej SAR

rodzimyich artystów. Pomimo zniszczenia materiałów źródłowych TZSP, podjęta została próba odtworzenia pełnego katalogu zbiorów muzealnych Towarzystwa. Praca Romana Olkowskiego, wieloletniego pracownika Działu Inwentarzy Muzeum Narodowego w Warszawie, składa się z dwóch części: rysu historycznego „Zachęty”, w tym historii kształtowania się zbiorów Towarzystwa oraz zrekonstruowanego katalogu zbiorów muzealnych TZSP. W katalogu znalazło się 940 pozycji katalogowych (917 należących do zbiorów Zachęty i 23 depozytów). Niestety, na liście polskich strat wojennych nadal widnieje ponad 320 obiektów ze zbiorów tej instytucji, a więc przeszło 1/3 jej przedwojennej kolekcji. Wydanie bogato ilustrowanej publikacji, zawierającej zachowane zdjęcia obiektów nadal poszukiwanych, uzupełnionej przykładami oznaczeń własnościowych, może realnie przyczynić się do identyfikacji czy odzyskania kolejnych obiektów Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

Niejako zapowiedzią tej publikacji stał się w 2017 r. kalendarz biurkowy wydany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego motywem przewodnim są straty wojenne Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Na 53 kartach, odpowiadających kolejnym tygodniom, zaprezentowano wybrane utracone dzieła wraz z ich reprodukcjami. Całość opatrzoną wstępem, nadającą kalendarzowi odpowiedni kontekst i tworząc z niego swego rodzaju list gończy dla poszukiwanymi dziełami. Za warstwę graficzną projektu odpowiadało studio Podpunkt. Jest to już trzeci tego typu kalendarz poświęcony tej tematyce. W 2016 r. motywem przewodnim kalendarza były straty w zakresie rzemiosła artystycznego. Za opracowanie graficzne w tym przypadku odpowiedzialna była Anna Świątłowska. W 2015 r. zaprezentowano w kalendarzu utracone dzieła z zakresu malarstwa polskiego i obcego, a projekt graficzny kalendarza przygotowany został przez Syfon Studio.

Z pewnością jednak działaniem o najszerzym zasięgu jest prowadzony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego od 2014 r. serwis www.dzielautracone.gov.pl. Główną część witryny stanowi systematycznie powiększający się ogólnopolski katalog dzieł zaginionych, w którym obecnie publikowanych jest już przeszło 6 000 wizerunków obiektów, stanowiących polskie straty wojenne. Przyjazna i łatwa w obsłudze domena, przeznaczona nie tylko dla osób związanych z tematem i środowiskiem muzealnym, została w ostatnim czasie uzupełniona nowymi zakładkami: *Obiekt miesiąca* czy *Galeria*.

Szczególną uwagę należy poświęcić zakładce *Artykuły*. Publikowane są tu teksty opracowane na specjalne zlecenie resortu, dotyczące zarówno pojedynczych obiektów, jak i poszczególnych zagadnień. Ostatnio dodano przełomowy artykuł dr. Wojciecha Walanusa, dotyczący losów kamiennej figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu, tzw. Pięknej Madonny Toruńskiej. Szczegółowa kwerenda przeprowadzona przez dr. Walanusa, uwzględniająca również zagraniczne zasoby archiwalne, pozwoliła na ustalenie, że Piękna Madonna końca wojny doczekała w składnicy w Bösenburgu (w pobliżu Halle) w Niemczech, skąd została wywieziona przez żołnierzy radzieckich najprawdopodobniej 4 marca 1946 r. Niestety, nie udało się odnaleźć materiałów źródłowych potwierdzających dalsze losy rzeźby. A jak pisze autor: *Można się tylko domyślać, co się z nią dzieło później*. Równie interesujący jest artykuł dr. Roberta Kudelskiego, stale współpracującego z resortem kultury, który wychodząc od wyjaśnienia zagadnienia dotyczącego katalogu *Sichergestellte Kunstwerke im Generalgouvernement*, opisującego przejęte przez Niemców zabytki z terenów okupowanej Polski, skupił się na wojennych losach obrazów ujętych w pierwszym dziale opracowania. W *Sichergestellte* znalazły się w sumie 163 „zabezpieczone” dzieła malarstwa, zarówno ze zbiorów publicznych, kościelnych, jak i prywatnych. Pomimo przeprowadzonej po wojnie akcji rewindykacyjnej oraz późniejszej restytucji dwóch obiektów, jak wskazuje dr Kudelski: *w dalszym ciągu na liście strat wojennych znajduje się kilkadziesiąt obrazów wpisanych przez Niemców do katalogu „Sichergestellte”*. Wśród tej grupy są m.in. 2 dzieła Hansa von Kulmbacha („św. Barbara” i „Ofiarowanie w świątyni”) *zrabowane z Pałacu pod Baranami przez Otto Gustawa von Wächtera lub jego żonę Charlotte oraz 37 arcydzieł ewakuowanych z Krakowa na Dolny Śląsk – w tym „Portret młodzieńca” Rafaela Santi [...]*.

Katalog *Sichergestellte Kunstwerke im Generalgouvernement* stał się również inspiracją do tegorocznego pokazu *Muzeum Utracone*. W 2017 r., tradycyjnie w Noc Muzeów, odbyła się premiera 8. edycji filmu, powstałego w ramach tej wyjątkowej inicjatywy. Misją projektu, realizowanego przez Stowarzyszenie Komunikacji Marketingowej SAR, Fundację Ad Artis oraz resort kultury od 2010 r., jest rozpowszechnianie wizerunków utraconych dzieł sztuki, a także przedstawianie często burzliwych i sensacyjnych losów polskich kolekcji.

Najnowszy film poświęcony jest arrasom wawelskim, które zostały wymienione we wstępie do katalogu *Sichergestellte...* jako obiekty, których nie udało się zająć i umieścić w niemieckim opracowaniu. Pomimo zakusów okupanta, arrasy zostały wywiezione w 1939 r. z Polski przez m.in. Rumunię, Francję i Anglię do Kanady, skąd powróciły do kraju dopiero w 1961 r. Sensacyjna historia zobrazowana została wspaniałymi animacjami, dla których podstawą stały się rysunki Przemysława TRUSTA Truścińskiego, a dopełnieniem warstwy obrazowej filmu jest wyjątkowa muzyka Huberta Zemlera. Filmowi towarzyszy prezentacja kilkunastu, nadal poszukiwanych obiektów.

Jak szacują organizatorzy – Stowarzyszenie Komunikacji Marketingowej SAR i Fundacja Ad Artis – od 2013 r. w pokazach filmów powstałych w ramach projektu *Muzeum Utracone* uczestniczyło 1,1 mln widzów, czyli 330–360 tys. osób rocznie. Liczbę odbiorców zwiększa dodatkowo udostępnianie filmów na stronie internetowej projektu www.muzeumutracone.pl, a także wysyłka płyt z materiałami do 600 muzeów, w celu wsparcia ich działań edukacyjnych i poszerzenia oferty kulturalnej.



Seria gadżetów promujących serwis www.dzielautracone.gov.pl, fot. Studio graficzne Podpunkt

Przykładem równie kreatywnego wykorzystania wizerunków strat wojennych, a tym samym popularyzacji tej problematyki, są przygotowane w 2015 r. dla MKiDN gadżety. Powstały one dzięki współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz studia graficznego Podpunkt, które zadbało o estetyczną stronę projektu, zarówno w zakresie koncepcji graficznej, jaki i typografii. Seria składa się z prasowanek, naklejek i przypinek (pins). Na każdy z nośników zaprojektowano trzy kreacje, wykorzystujące zdjęcia polskich strat wojennych. Głównym motywem serii jest przekreślony adres serwisu internetowego, przywołujący skojarzenia z utracionym w czasie II wojny światowej dziedzictwem narodowym. Symbolicznym podkreśleniem statusu zaginionych dzieł stały się przekształcenia graficzne, którym je poddano. Na dzieła naniesiono następujące znaki: pasek na oczach portretowanych postaci, symbol X zakreślony na fragmencie obrazu lub linie zakłócające odbiór dzieła. Ostatni zabieg podkreśla jeden z najtrudniejszych aspektów tematyki strat wojennych – fakt, że bardzo często nie jest znany szczegółowy wygląd zaginionych prac.

Podstawą koncepcji graficznej był kontrast formalny i kolorystyczny. Często tradycyjnym pod względem języka artystycznego obrazom przeciwstawiano proste formy geometryczne, tym samym wyraźnie wyznaczając granicę pomiędzy oryginalnym dziełem a dodanym elementem. Wykonane jeszcze przed wojną czarno-białe fotografie zderzono z wyrazistymi akcentami kolorystycznymi – pomarańczem, fioletem, szafiorem. Całość uzupełniono prostym, geometrycznym fontem, korespondującym z koncepcją graficzną. Studio Podpunkt zadbało również o szczegóły dotyczące projektu. Za opakowanie prasowanki posłużył plakat powtarzający motyw wybranej straty wojennej. Do przypinek zaprojektowano gustowne kartoniki, również powtarzające wizerunek dzieła widniejącego na pinisie, stanowiące jednocześnie nośnik informacji o utraconym zabytku. Dopętnieniem estetyki projektu stały się wysokiej jakości materiały, z których wykonano gadżety. Spójna, wyrazista graficznie i nowoczesna linia gadżetów serwisu www.dzielautracone.gov.pl została wyróżniona przez ekspertów Instytutu Wzornictwa Przemysłowego i zakwalifikowana do finału konkursu „Dobry Wzór” 2016 w kategorii „Grafika użytkowa i opakowania”. „Dobry Wzór” to przyznawane od 1993 r. pierwsze w Polsce nagrody za design. Konkursowi



towarzystwa wystawa finalistów i laureatów oraz katalog, w którym znalazły się informacje i sesja zdjęciowa serii gadżetów.

Sprzymierzeńcem w walce o odzyskanie polskich strat wojennych stały się w ostatnim czasie także nowoczesne technologie. Rewolucyjna w tym zakresie koncepcja Fundacji Comuni Hereditate okazała się możliwa do realizacji przy wsparciu merytorycznym Wydziału ds. Strat Wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz finansowaniu ze strony Fundacji Kronenberga przy Citi Handlowy. Współpraca tych podmiotów, a także prace projektowe wykonane m.in. przez firmę Appchance pozwoliły na wprowadzenie na rynek innowacji na urządzenia mobilne – aplikacji ArtSherlock. Mająca swoją premierę w maju 2016 r. aplikacja pozwala na automatyczne rozpoznawanie dzieł sztuki z dziedziny malarstwa, rysunku oraz tkanin zabytkowych, zrabowanych z polskich zbiorów podczas II wojny światowej. Jest to narzędzie umożliwiające użytkownikom weryfikowanie obiektów w dowolnym miejscu i czasie, wyłącznie na podstawie zdjęcia wykonanego telefonem komórkowym czy tabletem. Do tej pory aplikację zainstalowano w przeszło 10 000 smartfonów w ponad 30 krajach na świecie. Dzięki temu urzędzeniu udało się m.in. pozyskać współczesne zdjęcie obrazu Franza Wilhelma Schiertzta pt. *Pejzaż norweski*, utraconego z Muzeum Narodowego w Szczecinie. Cenna w tym wypadku jest informacja o przetrwaniu dzieła, a Wydział do Spraw Strat Wojennych resortu kultury kontynuuje starania na rzecz ustalenia miejsca przechowywania obiektu.

Aplikacja zyskała aprobatę ekspertów z branży mobile i IT. Na gali Mobile Trends Awards 2017 w Krakowie – największym tego typu wydarzeniu poświęconym najlepszym rozwiązaniom w dziedzinie technologii mobilnych ubiegłego roku – główną nagrodę w kategorii „Innowacja” otrzymała Fundacja Comuni Hereditate właśnie za aplikację mobilną ArtSherlock. W uzasadnieniu werdyktu podkreślano walory użytkowe i wyjątkowość aplikacji, a także jej szczególną społeczną wartość. Także partner finansowy projektu – Fundacja Kronenberga przy Citi Handlowy wyróżniona została laurem zwycięstwa w konkursie „Dobroczyńca Roku”, w kategorii „Nowe technologie w społecznym zaangażowaniu”.

Warto również wspomnieć o zainaugurowanym w listopadzie 2016 r. programie ministra kultury i dziedzictwa

narodowego „Badanie polskich strat wojennych”. Jest to nowe narzędzie wsparcia finansowego dla własnych inicjatyw i badań muzeów oraz bibliotek posiadających zbiory artystyczne. Inicjatorem i autorem koncepcji programu był Wydział ds. Strat Wojennych MKiDN. Jako strategiczny cel programu określono wsparcie instytucji w kwestii badań proveniencyjnych dotyczących obiektów utraconych w czasie II wojny światowej w zakresie zbiorów artystycznych. Program ma również na celu wykształcenie dobrych praktyk i wysokich standardów prowadzenia tego typu badań. Pośrednim efektem programu ma być również weryfikacja obecnych zasobów instytucji pod kątem ewentualnych strat wojennych innych podmiotów, a także skompletowanie przez instytucje rozproszonej dotychczas dokumentacji koniecznej do badań historii kolekcji. Ze względu na potrzebę wykształcenia wysokich i jednolitych standardów badań proveniencyjnych w polskich instytucjach kultury, za priorytetowe uznawane są projekty kompleksowe, realizowane poza standardowymi ramami bieżącej działalności wnioskodawców, umożliwiające ustalenie skali i zakresu strat wojennych poszczególnych instytucji. Projekty te mają wprowadzać nową jakość dotyczącą badania polskich strat wojennych, ze szczególnym naciskiem na ich multidyscyplinarność, w tym analizę konserwatorską zachowanych obiektów, badanie źródeł pod kątem pochodzenia obiektu, jego wojennych i powojennych losów oraz zachowanej ikonografii. Przewidywane jest również dofinansowanie działań z zakresu popularyzacji wyników przeprowadzonych badań poprzez ich publikację. Zadaniem programu jest wykształcenie wśród pracowników instytucji kultury potrzeby badania pochodzenia obiektów, tak

w kontekście strat wojennych, jak i nowych nabytków oraz istniejących zbiorów instytucji. W dotychczasowych dwóch naborach wniosków, w ramach edycji programu na 2017 r., przyznano dofinansowanie dla 7 projektów na łączną kwotę 195 500 zł (z 1 150 000 zł znajdujących się w puli programu). Ze względu na pilotażowy charakter programu, w czasie realizacji pierwszych naborów wśród wnioskodawców zbierane były uwagi i sugestie, które zostaną uwzględnione w tworzonych obecnie założeniach do kolejnej edycji programu na rok 2018.

Badania proveniencyjne od 2015 r. są również przedmiotem warsztatów organizowanych przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów we współpracy z ministerstwem. Do tej pory odbyło się 6 edycji warsztatów, podczas których kolejne grupy muzealników zgłębiały praktyczne aspekty tego typu badań. Podczas zajęć szczególnie nacisk kładziono na interdyscyplinarny charakter prowadzonych analiz: historycznych, z zakresu historii sztuki, konserwatorskich, archiwalnych.

W 2016 r. kontynuowana była współpraca z Pocztą Polską. W ramach serii *Utracone dzieła sztuki* wydano arkusze znaczków pocztowych oraz towarzyszące im koperty; 24 października 2016 r. stanowił pierwszy dzień obiegu dla tych walorów filatelistycznych. W ramach serii zaprezentowano sześć utraconych dzieł malarstwa polskiego: dwa obiekty z nurtu awangardy, trzy prezentujące tematykę ludowości oraz jeden autoportret.

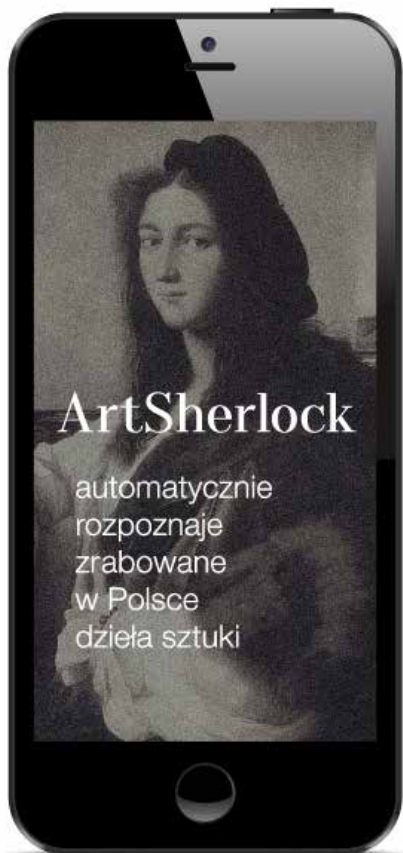
Nowe nośniki i tendencje rozszerzyły w ostatnich latach spektrum działań podejmowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na niwie popularyzacji tematyki polskich strat wojennych. Wpłynęło to pozytywnie na rozszerzenie grupy docelowej działań przez dołączenie młodych, zainteresowanych kulturą odbiorców, dla których przygotowana była aplikacja na urządzenia mobilne ArtSherlock, a także linia gadżetów promujących serwis www.dzielautracone.gov.pl. Jednocześnie kontynuowano prace związane z opracowaniem wydawnictw książkowych czy publikacją treści w dwujęzycznym serwisie internetowym. Dodatkowe działania skierowano również do grona specjalistów – muzealników, starając się im przybliżyć zagadnienie badania proveniencji poprzez warsztaty, jednocześnie dając narzędzie do pozyskania środków finansowych na projekty w tym zakresie. Wszystkie te zabiegi, miejmy nadzieję, przyczynią się do wzrostu społecznej świadomości na temat skali strat poniesionych przez Polskę w czasie II wojny światowej w zakresie dóbr kultury. Jednocześnie, pozostaje wierzyć, że realnym efektem tych wszystkich działań będą kolejne odzyskane do polskich zbiorów zabytki.

KARINA CHABOWSKA

Główny specjalista w Wydziale ds. Strat Wojennych w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ukończyła studia z zakresu ochrony dóbr kultury na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także podyplomowe studium menedżerów kultury w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Kwestiami strat wojennych zajmuje się od 2007 r.

ACTIVITIES AIMED AT POPULARISING KNOWLEDGE ABOUT POLISH WAR LOSSES

Recent years have seen a number of activities aimed at popularising knowledge about Polish war losses. The Polish Ministry of Culture ceaselessly looks for works looted during World War II. For that purpose it uses both traditional methods, such as publications, and new technologies as well, having co-created a mobile application to meet the expectations of young recipients. All these activities have the same aim – to identify, find and ultimately recover a lost heritage.



Banner aplikacji na urządzenia mobilne ArtSherlock, fot. Fundacja Communi Hereditate